W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

M.p. czwartek, 9 kwietnia 1942 r.
Nr.P-55 B.

D E P E S Z E .

/Wydanie wieczorne./

ZAOSTRZAJĄCY SIĘ KRYZYS PRACY W NIEMCZECH.

Londyn.9/IV /R/ Wobec tego, że
coraz to inne szeregi mężczyzn w
Niemczech odrywane są od życia cy-
wilnego, by zasilić armię Hitlera
przed wiosennymi walkami, w Trze-
ciej Rzeszy zaznacza się nowy kry
zys pracy. Kraje okupowane i zwasa
lizowane zostały już wydrenowane z
sił ludzkich, a według zdania cza
sopisma hitlerowskiego "Vierjahres
plan" wojenna produkcja w Niemczech
dochodzi obecnie do punktu szczyto
wego. By choćby częściowo rozwią-
zać zagadnienie pracy w Niemczech,
hitlerowcy coraz częściej odwołują
się do pomocy kobiety niemieckiej.
Nowy dekret, wydany w Niemczech,
powołuje do pracy wszystkie kobiety
za wyjątkiem matek karmiących, lub
obciążonych liczną rodziną. Niemcy
sami twierdzą, że od czasu wybuchu
wojny liczba kobiet, wciągniętych
do pracy na cele wojny, wzrosła do
jednego miliona.

W Berlinie można spotkać się z
objawami braku rąk do pracy, jak
również z następstwami znanego ha-
sła, które brzmi :"Gdy Niemcy idą na
front, inni muszą im służyć."
Wszyscy zdolni do służby kelnerzy
i muzykanci powołani zostali do woj
ska, a Włosi zajęli ich miejsca. Uli
ce stolicy Rzeszy zapełnione są cu
dzoziemcami i wśród publiczności
rozlegają się różnorodne języki.
Brak służby domowej jest katastro
falny. Służba domowa, która zgłasza
się na rynku pracy, skierowywana
jest do zajęć w przemyśle. Wzrasta
jący popyt na pracowników doprowa-
dził już do obniżenia względów na
higienę i choroby. Znaczna ilość pra
cowników cierpi na gruźlicę. A jed
nocześnie dyscyplina w fabrykach
uległa rozluźnieniu.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn.9/IV /R/ W przewidywa-
niu dłuższego okresu roztopów, które
unieruchomią obie armie, walczące
na froncie wschodnim, z jednej i z
drugiej strony zaznaczyła się w cią
gu ubiegłych paru dni bardziej oży
wiona działalność, której celem by
ło wykorzystanie ostatnich chwil,
nadających się do silniejszych walk.
Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły
z Moskwy, wskazują, że nacisk czer
wonej armii na pozycje niemieckie
wzmógł się w ostatnich czasach. Na
tomiast Berlin donosił wczoraj o
ofensywnych działaniach niemieckich,
które zostały uwieńczone powodzeniem.
Z Helsinek nadchodzą doniesienia o
natarciach sowieckich w przesmyku
Karelskim.

Szwedzcy korespondenci w Berli
nie telegrafują natomiast, że top
niejący śnieg odsłonił zwłoki tysię
cy żołnierzy niemieckich, niepocho
wanych na froncie rosyjskim. Władze
niemieckie utworzyły specjalne for
macje, których zadaniem jest zbiera
nie zwłok i chowanie ich w grobach.
Pisma szwedzkie twierdzą, że wśród
poległych Niemców spotyka się zwło
ki mężczyzn 16-to i 17-to letnich
oraz około 60 letnich.

Korespondent "Czerwonej Gwiazdy"
na froncie pod Smoleńskiem doniósł,
że od kilku już dni wojska sowieckie
prowadziły walki wewnątrz niemiec-
kich umocnień. Niemcy wznieśli tam
trzy linie obronne. Pierwszą zajęły
wojska sowieckie po 4-ro godzinnych
nieprzerwanych walkach. Polegała
ona na barierach z lodu, które cią
gnęły się na długości półtora kilo
metra i były wzniesione na wysokość
3 m. Za barierami znajdowały się ka
rabiny maszynowe oraz gniazda ognia
zaporowego. Pod Smoleńskiem usunię
to Niemców w dwudniowych walkach z
30 miejscowości, wypierając ich rów
nież z pewnej ważnej stacji kolejo
wej.

Pod Charkowem doszło do ostrej
walki czołgów, przy czym wojska so

wieckie zajęły pewną ważną wieś.
Niemcy przystępowali do ciężkich uderzeń czołgowych, by uniknąć okrążenia, lecz wojska sowieckie stały twardo na swoich pozycjach. Czołgi sowieckie ruszyły następnie same do ataku. Niemcy zaczęli wycofywać się w nieładzie, nie mając czasu uruchomić swych dział p-panc. Wielu Niemców poległo, a wojska sowieckie zdobyły znaczny łup, w tym 7 czołgów.
"Prawda" moskiewska podała opis zajęcia przez wojska sowieckie silnych umocnień obronnych 253-ej dywizji niemieckiej. Niemcy uczynili wszystko, by pozycje te były nie do zdobycia. Przedpola tych pozycji znajdowały się pod krzyżowym ogniem baterii niemieckich. Mimo to oddziały sowieckie zdołały tak umiejętnie podejść pod pozycje niemieckie, że straty sowieckie okazały się znacznie mniejsze od niemieckich.

WZMOŻENIE DZIAŁAŃ W LIBII.

Kair, 9/IV /R/ Wydany w Kairze ub. nocy specjalny komunikat wojenny donosił :
" W ciągu ub. dwóch dni nieprzyjaciel okazywał wzmożoną działalność na wysuniętych pozycjach. Dwie z jego trzech kolumn były czynne między drogą z Tmimi do Mekili a naszymi pozycjami na południe od Gazali. Kolumny te wszakże nie dotarły do naszych przednich posterunków. Doszło do mniejszych starć z naszymi lekkimi oddziałami, lecz ruchy wroga są pilnie przez nas śledzone."
W Londynie podkreślają, że działalność wroga w Libii wzmogła się w sposób widoczny, i że zapewne "niebawem usłyszymy coś więcej na ten temat."
W czasie działań lotnictwa brytyjskiego nad Cyrenajką we wtorek bombardowano z powodzeniem oddziały wojsk wroga. Jeden samolot włoski został strącony, a inny uszkodzony.
W czasie wielkich wtorkowych nalotów na Maltę strącono 4 samoloty niemieckie, uszkodzono dwa aparaty, a prawdopodobnie jeszcze jedna maszyna niemiecka uległa zniszczeniu.

OFIARY NALOTU NA ALEKSANDRIĘ.

Kair, 9/IV "Palestine Post" donosi z Kairu, że poniedziałkowy nocny nalot wroga na Aleksandrię, o czym donosiliśmy dziś rano, był bardziej poważny, niż pierwotnie sądzono. Jak się zdaje, po spokojnej na ogół zimie Aleksandria staje się znowu celem większych nalotów "osi". W poniedziałek skutek bombardowania tego miasta 52 osoby zostały zabite, a 80 odniosło rany. Prace nad wydobywaniem ofiar bombardowania z pod gruzów zniszczonych budynków jeszcze trwają. Premier Egiptu Nahas Pasza zwrócił się do ludności Aleksandrii z przemówieniem radiowym, wzywając wszystkich do spokoju i przyrzekając natychmiastową pomoc ofiarom napaści lotniczej.

CIĄGŁE WAHANIA VICHY.

Waszyngton. 9/IV /R/ Ambasador Vichy w Waszyngtonie miał być dziś przyjęty na audiencji przez prezydenta Roosevelta. Rząd Vichy, nie chcąc zrywać z Waszyngtonem, i pragnąc uzyskiwać od Ameryki w dalszym ciągu pomoc żywnościową, udzielił dalszych zapewnień, iż nie odstąpi od przepisów traktatu rozejmowego z Niemcami i nie pójdzie na dalsze ustępstwa wobec Trzeciej Rzeszy. Z drugiej strony rząd Vichy polecił ambasadorowi swemu w Waszyngtonie złożyć protest przeciwko mianowaniu przez St. Zjednoczone konsula amerykańskiego w Brazzaville, gdzie znajdują się centralne władze kolonialne Wolnej Francji w Afryce. Nominacja ta pozostaje w związku z uznaniem przez St. Zjednoczone władztwa gen. de Gaulle nad afrykańskimi posiadłościami wolnej Francji.
Jeżeli Vichy stara się z jednej strony ugłaskać Waszyngton, to z drugiej wzmaga się nacisk "osi" na Francję. Jak donoszą ze Szwajcarii, zaprzedana Niemcom prasa paryska prowadzi nadal kampanię za zmianą polityki Vichy w kierunku całkowitego uzależnienia się od Niemiec, domagając się w tym celu zmian w rządzie Vichy. Dziennik paryski "Nouveaux Temps" twierdzi, że zmiany te nastąpią niebawem. Dotyczyłyby one w pierwszym stadium dwóch lub trzech drugorzędnych ministerstw oraz pewnej liczby wyższych urzędników.

KRYTYCZNA SYTUACJA NA FILIPINACH.

Waszyngton. 9/IV /R/ Tutejsze koła wojskowe nie ukrywają, że walki na półwyspie Bataan na Filipinach, weszły w stadium krytyczne. Nacierająca armia japońska liczy ok. 200.000 ludzi i , według oceny miarodajnych kół waszyngtońskich, nie należy w tych warunkach oczekiwać zbyt wiele od obrońców, którzy od 5 miesięcy przeciwstawiają się naporowi wroga. Niezwykłe natężenie ofensywy japońskiej świadczy, że nieprzyjaciel postanowił usunąć wojska amerykańskie i filipińskie z Filipin przed nadejściem deszczów.